



Nowi politycy Węgier: Hr. Jul. Andrássy, minister spraw zagranicznych.

Po procesie w Marmarosch Sziget.

Tragedya legionowa w Marmarosch Sziget skończona. Echa jej jeno budzą się jeszcze od czasu do czasu. Wspomnieć należy kilka słów uznania o pracy obrońców, którzy podjęli się szczytnej roli niesienia pomocy oskarżonym w procesie Legionistom. Dzieje tej pracy są pełne znoju i trudu.

Rozprawa, rozpoczęta 6 czerwca 1918 r., miała trwać początkowo cztery tygodnie, tymczasem w dniu abolicji kończył się czwarty miesiąc, a jeszcze pozostało do przesłuchania około 100 świadków. Stenograficzny protokół, spisany przez sześciu stenografów parlamentarnych obejmował już około 5000 stron. To daje dostateczną miarę o rozmiarach olbrzymiego materiału procesu.

Pracą dzieliło się sześciu obrońców: Dr. Dwer-nicki (Lwów), dr. Kwieciński (Kraków), dr. Lieberman (Przemyśl), dr. Loewenstein (Lwów), dr. Ostrowski (Kraków) i dr. Przeworski (Kraków).

Warunki w jakich pracować musieli są aż nadto dobrze znane. Brak odpowiednich mieszkań, gdyż ludność wobec zakazów policyjnych nie chciała wynajmować mieszkań przyjeźdnym z Galicji. Zaprorowadzenie najostrzejszej cenzury korespondencyjnej i zakaz — ostatecznie uchylony — nadawania telegramów, sztywne władz policyjnych i niestanna kontrola i „opieka“ ze strony specjalnie sprowa-



Nowi politycy Węgier: Hr. Michael Karolyi.

skiej, które zagał przemówieniem dr. Stesłowicz. Następnie prof. Chłamczak dał wyraz uczuciom o nierozdzielnej łączności Lwowa z Polską i polskością. Wyraził przytem ufność, że bez cudzej ingerencji ustalimy zgodnie z Rusinami wzajemne stosunki w tej części Rzeczypospolitej.

W imieniu Rusinów przemawiał Ks. Leżohubski i mówiąc o prawie samostanowienia, oświadczył iż rozumie radość polskiego narodu z powodu proklamowania niepodległości Polski.

Po uroczystym posiedzeniu, tłumy udały się pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiał poseł Skarbek.

Po południu wyszły ze wszystkich kościołów nader liczne procesje z chorągwiami, dla odprawienia obchodów błagalnych dla uroczystego uczczenia proklamowania niepodległości zjednoczonej Polski. Procesje ustawiły się na placu katedralnym. Na balkonie ukazał się O. Sopuch i poprosił arcybiskupa Bilezowskiego o błogosławieństwo dla zebranych. Wśród głuchej ciszy Ks. arcybiskup drżącym od wzruszenia głosem udzielił błogosławieństwa wszystkim zebranym, oraz błogosławił zamiarom i planom na przyszłość odradzającej się wolnej, zjednoczonej, niepodległej Polski. Moment ten wywarł na tłumach bardzo głębokie wrażenie.

Następnie O. Sopuch wygłosił dłuższe kazanie. Zakończył prośbą do Boga, aby odwrócił zarazy i klęski od narodu polskiego, już tak bardzo doświadczonego w tej wojnie.

Manifestacja na placu katedralnym oraz pochód kilkudziesięciotysięcznych tłumów po ulicach miasta odbyły się wśród olbrzymiego wrażenia.



Po procesie w Marmarosch Sziget: Obrońca dr. Kazimierz Ostrowski.

dzonych agentów policyjnych — oto warunki w jakich przez miesiące pracowali obrońcy oskarżonych.

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej wystosował do krakowskich obrońców pismo z podziękowaniem za ich trudy i poświęcenie, z jakim w procesie brali udział.

Podajemy podobizny krakowskich obrońców.

Nowi politycy Węgier.

Przemiana Austro-Węgier w państwo związkowe wywołała daleko idące zmiany także w łonie rządu monarchii. Pierwszy ustąpił premier węgierski, dr. Wekerle. Bezpośrednim powodem były zajścia w Rjece, gdzie wojsko chorwackie podniosło bunt i uderzyło na miasto. Jak się potem okazało, powodem buntu było prowokujące postępowanie żołnierzy węgierskich, którzy nie pozwolili żołnierzom chorwackim śpiewać pieśni narodowych i nieść narodowe chorągiewki. Kiedy wiadomość o wydarzeniach w Rjece doszła do Budapesztu, w sejmie powstało oburzenie przeciw dr. Wekerle. Tak wielkie, że zaraz na posiedzeniu oświadczył, iż natychmiast poda się do dymisji.

Kierującym politykiem Węgier, który obecnie cieszy się jak największą popularnością, jest hr. Michał Karolyi. Liczy on 44 lat i jest posłem do obu ciał prawodawczych. Należy do przywódców partii niezawisłości. Kiedy na początku wojny powracał z Ameryki, został we Francji internowany i przebywał jakiś czas w niewoli. Kiedy powrócił do ojczyzny, wystąpił odrazu jako zwolennik koalicji i pokoju, nie kryjąc się zupełnie ze swymi zapatry-

waniami. Zarazem rozpoczął usilną pracę w kierunku zdemokratyzowania państwa węgierskiego. Szukał zbliżenia z tymi demokratycznymi żywiołami, które nie mają reprezentacji w sejmie, to jest z demokratycznym mieszczaństwem i z socyalistami. Występował też często w sejmie jako obrońca robotników. W sprawie wojny stoi na stanowisku, że przedłużanie jej musi wywołać bolszewizm i dlatego domaga się natychmiastowego zdemokratyzowania rządów. Po ustąpieniu dr. Wekerlego, cesarz polecił mu utworzenie gabinetu. Rokowania rozbiły się jednak o zbyt radykalne stanowisko Karolyiego, który w programie swym stawiał natychmiastowe zerwanie sojuszu z Niemcami i zawarcie odrębnego pokoju. W każdym razie hr. Karolyi jest politykiem, którego nazwisko będzie związane z historią odrodzenia Węgier i ich zdemokratyzowania.

Drugim politykiem węgierskim, który stanął na wybitnym stanowisku, jest hr. Juliusz Andrássy. Po szybkiej, a niespodziewanej dymisji hr. Boriany, który musiał ustąpić nie mogąc uzyskać zaufania stronnictw w sprawie rokowań z Ameryką, cesarz powierzył tę sprawę zagranicznych hr. Andrássyemu. Zmiana ta ma zarazem ten cel, aby uniknąć żądania przez Węgrów rozdzielenia agend ministerium i powołania odrębnego ministra spraw zagranicznych Węgry.

Hr. Andrássy jest zwolennikiem przyjaźni z Niemcami i w tej sprawie znajduje się w sprzeczności z opinią większości swego narodu. Ma przeciw sobie także Niemców austriackich, którzy oświadczają, że domagają się przedstawiciela niemieckiego. W ten sposób przesilenie w rządzie monarchii staje się dla jej całości i powagi zewnętrznej bardzo krytyczne.



Po procesie w Marmarosch Sziget: Obrońca dr. Jan Przeworski.



Po procesie w Marmarosch Sziget: Obrońca dr. Tadeusz Kwieciński.